

Rosja wobec Brexitu: kalkulowanie korzyści

Witold Rodkiewicz

Rosyjskie oficjalne reakcje na Brexit są ostrożne w ocenach i wstrzemięźliwe w tonie, natomiast reakcje medialne, odzwierciedlające nastroje w rosyjskim establishmentie politycznym, są bliskie euforii. Wynik referendum został przyjęty w Rosji jako przejaw fundamentalnego kryzysu zarówno Unii Europejskiej jako instytucji, jak i Zachodu jako politycznej wspólnoty. Jest on interpretowany jako dowód trafności rosyjskiej krytyki ideologicznych założeń i politycznej praktyki integracji europejskiej. Wzmacnia to legitymację kremlowskich władz wobec społeczeństwa rosyjskiego, jak i części opinii międzynarodowej. Rosyjska elita spodziewa się, że Brexit będzie przełomowym momentem procesu erozji Unii Europejskiej i wzrostu w Europie wpływów sił politycznych sympatyzujących z Rosją, co otworzy przed nią szerokie możliwości wzmocnienia swojej pozycji w Europie, m.in. przez budowanie bilateralnych stosunków z kluczowymi państwami europejskimi.

Reakcje rosyjskie

W oficjalnych reakcjach rosyjskich można dostrzec pięć wątków. Po pierwsze, podkreślanie, że Brexit jest wewnętrzną sprawą Wielkiej Brytanii i UE, a Rosja nie próbowała w żaden sposób wpływać na wynik referendum. Jak zaznaczył prezydent Władimir Putin, Rosja „nigdy nie ingerowała, nie wypowiadała się i nie próbowała wpływać na kwestię Brexitu”. Po drugie, wskazuje się (premier Dmitrij Miedwiediew) na negatywne skutki Brexitu dla rosyjskiej gospodarki w wyniku reakcji gospodarki europejskiej i światowej, takich jak spadek cen ropy naftowej, spadki giełdowe i niepewność na rynkach finansowych. Jednocześnie podkreślany jest krótkotrwały i przejściowy charakter tych zjawisk. Po trzecie, padają rytualne stwierdzenia (rzecznik prezydenta Dmitrij Pieskow, urzędnicy MSZ), że w interesie Rosji jest silna i stabilna Europa i w związku z tym władze rosyjskie nie odczuwają satysfakcji czy zadowolenia z wyniku referendum. Po czwarte, ocenia się, że referendum otwiera okres głębokiej destabilizacji UE (Pieskow porównał go do procesu rozpadu Związku Sowieckiego) i że jego wynik jest konsekwencją fundamentalnych trudności wewnętrznych UE i jej błędnej polityki. Po piąte, padają sugestie, że kryzys polityczny Unii skłoni ją do normalizacji stosunków z Rosją (w tym ewentualnego zniesienia sankcji) przy jednoczesnej akceptacji rosyjskiej interpretacji porozumień mińskich. Wyraźna wstrzemięźliwość rosyjskich czynników oficjalnych w formułowaniu prognoz i oczekiwań co do konsekwencji Brexitu wynika z bieżącej taktyki politycznej Moskwy, dla której priorytetem jest normalizacja stosunków z UE i znoszenie unijnych sankcji.

Natomiast w rosyjskich mediach kontrolowanych przez państwo dominuje niezbyt ukrywana satysfakcja z kryzysu na tle Brexitu. Większość komentatorów wyraża przekonanie, że obecny kryzys będzie się pogłębiał. Przedstawiane są przy tym rozmaite scenariusze, z których najbardziej radykalnym jest całkowity rozpad Unii Europejskiej po dojściu do władzy np. we Francji i RFN nowych sił politycznych, jak Front Narodowy i Alternatywa dla Niemiec.

Innym często formułowanym scenariuszem jest stworzenie głębiej zintegrowanej i zdominowanej przez Niemcy Europy „romańsko-niemieckiej”, ograniczonej do państw założycieli EWG, przy marginalizacji lub wykluczeniu „niedojrzałych” państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Wzmocnienie asertywności polityki rosyjskiej

Wyrażane w mediach rosyjskich opinie i ton komentarzy wskazują, że na poziomie psychologii politycznej Brexit utwierdzi rosyjski establishment w przekonaniu, że Zachód i Unia Europejska znajdują się w stanie fundamentalnego kryzysu. Zmierza on do rozpadu Zachodu jako wspólnoty politycznej i strategicznej oraz rozpadu UE jako projektu integracyjnego oraz do dalszego ich osłabienia zarówno względem Rosji, jak i potęg azjatyckich. Brexit przekona też Kreml, że taktyka wspierania ruchów radykalnych i populistycznych w Europie jest słuszna, efektywna i powinna być kontynuowana. Należy się zatem spodziewać, że Brexit wzmocni pewność siebie rosyjskiego establishmentu wobec Zachodu i UE i będzie sprzyjać bardziej asertywnej polityce Rosji.

Koszty ekonomiczne

Jednocześnie Brexit niesie ze sobą – przynajmniej w krótkofalowej perspektywie – negatywne konsekwencje gospodarcze dla Rosji, gdyż UE pozostaje nadal jej najważniejszym partnerem ekonomicznym. Należy do nich spadek wartości denominowanych w euro (ok. 41,5%) rosyjskich rezerw walutowych oraz problemy rosyjskich firm, które korzystały z usług finansowych londyńskiego City. W dalszej perspektywie, gdyby doszło w wyniku Brexitu do osłabienia koniunktury w Europie, spadłby też popyt na rosyjskie surowce energetyczne.

Korzyści z Brexitu dla Rosji

Dla Rosji i jej interesów, tak jak są one pojmowane dzisiaj przez rosyjską elitę rządzącą, wynik brytyjskiego referendum przynosi szereg krótkofalowych i długofalowych korzyści.

Kryzys sprowokowany przez referendum osłabi wewnątrz UE obóz zwolenników twardszej polityki wobec Rosji i kontynuowania wobec niej sankcji gospodarczych. Spowoduje też koncentrację UE na swoich problemach wewnętrznych i osłabi jej zainteresowanie wschodnim sąsiedztwem.

Kryzys wzmocni też tendencję wśród głównych państw UE (Niemcy i Francja) do szybkiego zakończenia konfliktu z Rosją w sprawie Ukrainy *de facto* na rosyjskich warunkach (formalna reintegracja Donbasu z Ukrainą przy zachowaniu kontroli rosyjskiej w tym regionie; faktyczne uznanie *status quo* na Krymie). W dłuższej perspektywie może też

spowodować, że państwa unijne zademonstrują większą gotowość do ułożenia się z Rosją na proponowanych przez nią zasadach – tj. *de facto* dokonania rozgraniczenia geopolitycznego w Europie Wschodniej i budowania przez UE więzi z Unią Eurazjatycką.

Korzystną dla Rosji konsekwencją kryzysu wokół Brexitu będzie też osłabienie opcji proatlantyckiej w UE, co zmniejszy szanse na pomyślne zakończenie negocjacji w sprawie umowy TTIP i potencjalnie doprowadzi do rozluźnienia więzi transatlantyckich.

Z drugiej strony kryzys ten będzie sprzyjać lansowaniu przez rosyjską propagandę własnego nowego projektu geopolitycznego w postaci „Wielkiej Eurazji” (zakładającego trójstronną współpracę UE i Unii Eurazjatyckiej z rosnącą potęgą Chin).

W dalszej perspektywie, jeśli nie uda się europejskim elitom opanować kryzysu wywołanego przez Brexit, może dojść do dalszej nacjonalizacji polityki zagranicznej państw członkowskich. Będzie to sprzyjać korzystnej dla Moskwy bilateralizacji stosunków z państwami członkowskimi i rozgrywaniu sprzeczności pomiędzy nimi. Ponadto, korzystną dla Rosji konsekwencją Brexitu byłby też ewentualny rozpad Zjednoczonego Królestwa, a tym samym podział brytyjskich sił zbrojnych i osłabienie potencjału NATO.